

Nr. akt.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKADnia 24 stycznia 1946r. w m.st. Warszawie

Sędzia Sędziy II rejonu Sąd Okręgowy w Warszawie

W osobie Sędziego Sędzi. Apelac. S. Rykowski jako Przewodniczący KomisjiZ udziałem Protokulanta Chyżgowej na m.st. Warszawy

W obecności stron

Przesłuchał, niżej wymienionego w charakterze świadka

Bez przysięgi 1) Po uprzedzeniu świadka w odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. oraz o znaczeniu przysięgi.

Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie:

Art. ----- k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Michał Kostyra

Wiek

45 lat

Imiona rodziców

syn Józefa i Agnieszki

Zajęcie

Samochodnik mechanika szpitala Karola i Marii

Wyznanie

rzymsko-katolickie

Karalność

nie karany zamierzenia w W-wie 32^{ty} maj

Stosunek do stron

W roku 1943 byłem dwukrotnie świadkiem publicznych egzekucji, dokonanych przez żandarmerię niemieckich na Polakach. Pierwszą razem ogłębieniem, drugą egzekucję na alei Jerozolimskiej za hotelem, później tak mi wiadomo, była to druga z kolei egzekucja publiczna, dokonana w Warszawie. Pierwszą egzekucją o ile mi wiadomo, a której świadkiem nie byłem, odbyła się na Alei Niepodległości. Długo egzekucji na ul. Jerozolimskiej, która zaobserwowałem, ~~odbyła się~~ podać nie mogę, bo jej nie zapamiętałem. W innym dniu przyjechaniem Kamna =

jeń na Al. Jerozolimskiej. Ledwo wywiądnę z tramwa-
ju żandarwi podeszli mnie alej i zapędzili w
prawy jednego z domów. Ukryłem na drugie pię-
tro tego domu i ukryłem się w mieszkaniu
prywatnym obawiając się tego, że zostanie
awersowany przez żandarwn. Z okna tego
mieszkania widziałem, jak żandarwi oto-
czyli jedno miejsce na ulicy, z którego
była usunięta publiczność, i wystrzeli-
li z broni maszynowej do ofiar egzekucji
którzy wówczas nie byli zwróceni, nie
mieli na oczach ofiar i rzucili się do
ucieczki. Na skutek szeregu strzałów z
broni maszynowej wszyscy uciekający
padli zabici. Byli oni we własnych ubra-
niach. Zabitych ofiar egzekucji było
około dziesięciu. Żandarwi zabrali
zabitych do „budki” i odjechali. Egzekucja
ta odbyła się między 12 a 1 dnia.

W kilka dni później z okna własnego
mieszkania (mieszkałem wówczas
przy ul. Młynarskiej 14) z okna
własnego mieszkania widziałem, jak
na samym przystanku tramwajowym
stacji Wola tramwajejów niemieckich
żandarwi niemieccy wrzucili do budki auto-
ki dwóch mężczyzn w ubraniach. Pod tym
tytułem odjechała dalej. Było to również
pomiędzy godziną 12 a 1 dnia. Te w tej egze-
kucji padło ofiar nie wiem. Widziałem tylko
dwóch zabitych. Nie wiem, kogo miałem
wzrostem zastrzelił żandarwi w oku tych egze-
kucji. Nie wiem tylko, że w pierwszej egzekucji przy

Mei Niepodległości, której to egzekucji świadkiem
nie byłem, został zastrzelony mój znajomy
Władysław Kostowski z zawodu pilot z
karą, w wieku powyżej lat 40. Mieszkał #57
w domu przy Grzybowskiej. 22 VII 42. Na 104
kilku dni przed egzekucją został
zabranym z domu przez żandarmerię.
Taki był pomysł a restauracja nie
wzrost. Dom, w którym mieszkał
Kostowski, został później zburzony.
Kostowski był samotny
i był subkultorem i imię
Dziwny. Odesytał wykreślono "odległość"
mieszkania" Michał Kankryn

Bożena Przybyła

Biuro

i Archiwizacji